

## UZASADNIENIE

B. W. oskarżony został o to, że:

I. w dniu 4 listopada 2012 r. w W., woj. (...) po uprzednim zbitiu szyby w oknie domu zajmowanego przez T. K. (1) dostał się do jego wnętrza gdzie grożąc temu pokrzywdzonemu zabójstwem przy użyciu noża, które to niebezpieczne narzędzie przyłożył do jego szyi doprowadził wymienionego do stanu bezbronności, a następnie przeszukał kieszenie kurtki T. K. (1), skąd zabrał w celu przywłaszczenia telefon komórkowy marki S. (...)nr (...) o wartości 100 zł, pieniądze w kwocie 40 zł oraz dokument w postaci dowodu osobistego, powodując straty łącznej wysokości 140 zł na szkodę w/w, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 207 § 1 k.k. orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie sygn. akt XVII 332/06 z dnia 9 października 2006 r. tj. o czyn z art. 280 § 2 k.k. w zb. z art. 275 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

II. w dniu 4 listopada 2012 r. w B. woj. (...) przewrócił T. K. (1) na ziemię, a następnie kopał pokrzywdzonego po całym ciele powodując u niego uraz tępy jamy brzusznej oraz wzmoczenie napięcia mięśniowego w okolicy lędźwiowej lewej, które to skutki urazu spowodowały naruszenie czynności narządu ciała i rozstrój zdrowia na czas poniżej siedmiu dni, przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu pięciu lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za umyślne przestępstwo podobne z art. 207 § 1 k.k. orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie sygn. akt XVII 332/06 z dnia 9 października 2006 r. tj. o czyn z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

B. W. jest mieszkańcem podbychawskiego W.. W tej samej miejscowości, w niedalekiej odległości od B. P. W. mieszkał T. K. (1). Poza miejscem zamieszkania obu mężczyzn zbliżało to, że nie pracowali, prowadzili samotny, kawalerski tryb życia, nie skrywając zamiłowania do używania napoi alkoholowych. Okoliczności te i podzielane upodobania spowodowały, że mimo pewnej różnicy wieku obaj mężczyźni zaprzyjaźnili się ze sobą i często spotykali. Przy okazji takich spotkań niejednokrotnie wspólnie spożywali alkohol.

Wspólna konsumpcja alkoholu na posesji T. K. (1) miała także miejsce prawdopodobnie w dniu 2 lub 3 listopada 2012r. Poza wymienionymi w biesiadzie tej uczestniczył znacznie od nich młodszy D. N. (1). Podczas spotkania doszło do nieporozumienia między jego uczestnikami. D. N. (1) zabrał znajdującemu się w stanie upojenia alkoholowego B. W. klucze od mieszkania, po czym oddalił się.

Tego samego lub następnego dnia D. N. (1) i T. K. (1) przynieśli do mieszkającej w B. E. M. należącej do B. W. łańcuchową piłę spalinową, zabraną wcześniej z jego mieszkania.

E. M. T. K. (1) odwiedził też 4 listopada 2012 r. w godzinach przedpołudniowych. Po wizycie wrócił do domu i położył się spać. Około godziny 17.00 na jego posesję przyszedł B. P. W.. Przybysz wybił szybę w oknie kuchennym, po czym przez okno wszedł do mieszkania. Grożąc użyciem noża i przystawiając jego ostrze do szyi T. K. (1) żądał wydania pieniędzy i telefonu, po czym przeszukał kieszenie odzieży pokrzywdzonego i zabrał telefon komórkowy marki S. wartości 100 zł oraz dowód osobisty, w etui którego włożone były dwa banknoty o nominale 20 zł. Wziąwszy te przedmioty wyszedł z mieszkania.

Tego samego dnia tj. 4 listopada 2012r. lub w dniu następnym tj. 5 listopada 2012 r. T. K. (1) ponownie udał się do E. M., zanosząc tam butelkę wódki. Gdy w towarzystwie gospodyni i jej przyjaciela D. L. spożywał przyniesiony alkohol, do mieszkania wszedł B. P. W.. Żądając zwrotu piły spalinowej przewrócił siedzącego na pufie T. K. (1), szarpał go, uderzał w głowę i kopał w tułów, powodując linijne otarcie naskórka w okolicy czołowej prawej, na lewym policzku i szyi, uraz tępy jamy brzusznej oraz wzmoczenie napięcia mięśniowego w okolicy lędźwiowej lewej, co naruszyło

czynności narządu ciała na czas nie dłuższy od siedmiu dni, a nadto groził mu spowodowaniem obrażeń ciała przy użyciu trzymanego w dłoni i okazywanego noża.

Agresywnego intruza uspokoił D. L., proponując mu wypicie wódki. Oskarżony przystał na tę propozycję i uspokoił się, gdy E. M. oddała mu jego piłę. Kazał jednak opuścić mieszkanie pokrzywdzonemu, co ten uczynił.

B. W. był uprzednio karany wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 9 października 2006 r. sygnatura akt XVII K 332/06 za popełnione z użyciem przemocy przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. na karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w wymiarze jedenastu miesięcy od 9 października 2006 r. do 5 maja 2008 r.

W miejscu zamieszkania z uwagi na nadużywanie alkoholu, wulgarne zachowanie i przejawianie agresji ma negatywną opinię.

Nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. Rozpoznano u niego chroniczne uzależnienie od alkoholu. W okresie objętym zarzutami miał zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia swoich czynów oraz pokierowania swoim postępowaniem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie wyników oględzin (k. 17 – 19, 180 - 181), przeszukania (k. 11 – 13, 129 - 131), dokumentacji medycznej (k. 5 - 6, 79 – 88, 92 - 102), opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej (k. 48 – 49, 207 - 208) i biegłych lekarzy psychiatrów (k. 187 – 193), badań DNA (k.207 – 209), danych o karalności (k. 89 – 90), odpisu wyroku (k.104), wywiadu środowiskowego (k. 135 – 136), a częściowo w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego (k. 324 – 326, 58 – 62, 66, 155 – 157, 329, 331v. 412 – 413, 466, 502 - 503), zeznania świadków T. K. (1) (k. 410v. – 413, 36 – 40, 502v.), E. M. (k. 330 – 332, 45, 466 - 467), D. L. (k. 328v. – 329, 44, 183, 332).

B. W. nie przyznał się do dokonania zarzuconych mu czynów.

W toku postępowania przygotowawczego wyjaśnił, że w niedzielę (4 listopada) nie opuszczał swego mieszkania. Na początku tygodnia poszedł do E. M., bo chciał odzyskać piłę, którą K. zabrał mu wcześniej. Rozmawiał tam z K.. Nie uderzył go ani nie kopał. Nigdy nie przystawiał K. noża do szyi, nie przeszukiwał jego odzieży, nie zabierał telefonu ani dokumentów, czy pieniędzy. Słyszał, że K. został pobity, ale podczas pobytu u E. M. jeszcze pobity nie był. Nie wiedział, skąd dokumenty K. wzięły się w jego mieszkaniu. (k. 60 – 61)

W czasie kolejnego przesłuchania stwierdził, iż dowód osobisty K. leżał u oskarżonego od dawna. T. K. (1) ukradł mu piłę, dwie komórki, zegarek i 4500 zł, kiedy oskarżony się upił i spał. Doszły go słuchy, że zrobił to z N.. (k. 156)

**Przed Sądem wyjaśnił zaś, że w sobotę 3 listopada dowiedział się, że K. został pobity. Około 14.00 – 15.00 poszedł go odwiedzić. U K. był starszy z braci N.. Pili alkohol. Poczęstowali go, a następnie posadzili, że ukradł K. komórkę. Zaczęli szarpać. Zabrali klucze od domu. Pobili. Pobity położył się w domu K.. W tym czasie K. i N. poszli do jego domu. Oskarżony przespał około godziny. Gdy się zbudził, K. był w mieszkaniu. Na jego prośbę odprowadził oskarżonego do domu, którego drzwi były otwarte. Nie było pieniędzy w kwocie 4000 zł, piły S., zegarka i wielu innych drobnych rzeczy. Poszedł spać. 4 listopada w niedzielę zjadł i położył się spać. Nigdzie nie chodził. Następnego dnia około 18.00 – 19.00 przyszedł K.. Oskarżony poczęstował go wódką. K. zabrał mu 500 zł i uciekł. Oskarżony nie miał siły, by go gonić. Położył się spać. Rano 5 listopada zobaczył, że leży portfel K.. Poszedł na zakupy. Dowiedział się, że K. jest u M.. Poszedł do niej. Siedział tam K. i L.. Zapytał K.: „Złodzieju gdzie pieniądze i piła?” Zaczął go szarpać, żeby się przyznał i powiedział, gdzie jest piła. L. uspokajał oskarżonego. Kazał zabrać noże. Poczęstował wódką. Kazał M. przynieść piłę. Ona wyszła na korytarz i przyniosła piłę. We czworo wypili wódkę, po czym oskarżony wyszedł, zabierając piłę. (k. 324 – 326)**

Rozbieżnie wskazywał braci N., z jednym z których T. K. (1) miał pobić go 3 listopada. (k. 466, 502)

Wyjaśnienia te są zmienne, niekonsekwentne, a przy tym niespójne i mało przekonujące.

Oskarżony raz podaje, że nie wie skąd dokumenty pokrzywdzonego wzięły się w jego mieszkaniu (k. 60 – 61), innym zaś, że leżały tam od dawna (k. 156) lub, że zauważył je 5 listopada 2012r. a T. K. pozostawił je poprzedniego dnia (k. 325). Raz przekonuje, że słyszał, iż K. został pobity, ale podczas pobytu u E. M. (tj. 5 listopada – jak twierdzi) jeszcze pobity nie był (k. 60 – 61), by innym razem wyjaśnić, że o pobiciu T. K. (1) dowiedział się 3 listopada (k. 324v.)

Początkowo podawał, że kiedy się upił i spał T. K. (1) ukraść mu piłę, dwie komórki, zegarek i 4500 zł. Doszły go słuchy, że zrobił to z N..(k. 156) Potem obszernie i barwnie opisywał, jak był szarpany i bity przez T. K. (1) i starszego z braci N. (którego na kolejnej rozprawie nie rozpoznał). (k. 324)

Wydaje się nielogiczne, a co najmniej mało przekonujące jest twierdzenie oskarżonego, że w niedzielę 4 listopada 2012r. przyjmował T. K. (1) jak przyjaciela, częstując go alkoholem, jeżeli dzień wcześniej ten miał go poturbować i okraść. 4 listopada w swoim mieszkaniu nie pytał o skradzioną poprzedniego dnia piłę i nie artykułował pretensji o jej kradzież, by z pretensjami takimi poszukiwać T. K. (1) następnego dnia u E. M..

Te cechy relacji B. W., a także ich sprzeczność z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, spowodowały, iż Sąd uznał, że wyjaśnienia te nie są szczerze ani zgodne z prawdą. Zaslugują na obdarzenie wiarą wyłącznie co do faktu, że 2 lub 3 listopada B. W. spożywał alkohol z T. K. (1) i D. N. (1). Został okradziony - w szczególności skradziono mu piłę spalinową. 4 lub 5 listopada poszedł do mieszkania E. M., by tę piłę odzyskać, a pretensje o jej kradzież i żądania zwrotu kierował do T. K. (1). W tym zakresie wyjaśnienia oskarżonego są bowiem zbieżne z pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Nie w pełni wiarygodne wydają się również zeznania pokrzywdzonego. O ile w zakresie opisu zachowania B. W. relacje T. K. (1) są stanowcze, konsekwentne i znajdują oparcie w pozostałych dowodach, w szczególności w wynikach oględzin mieszkania, wynikach przeszukania, opinii z zakresu medycyny sądowej i zeznaniach E. M. oraz D. L., wobec czego zaslugują na wiarę, o tyle w zakresie okoliczności kradzieży piły należącej do oskarżonego oraz przyniesienia tej piły do mieszkania E. M. nie są szczerze. Wypływa to prawdopodobnie z obawy przed konsekwencjami prawnymi, jakie wyjawienie prawdy mogłoby powodować dla świadka. Z tego względu Sąd odmówił T. K. (1) wiary w tej części jego zeznań, uznając jednocześnie za wiarygodne w pozostałym zakresie.

W ocenie Sądu nie można wykluczyć, że T. K. (1) myli się twierdząc, iż zdarzenie z udziałem oskarżonego rozegrało się w mieszkaniu E. M. w dniu 4 listopada 2012r. Zbieżne w tym zakresie stanowiska E. M. i B. W. nakazują dopuścić możliwość, że zajście to rozegrało się 5 listopada 2012r.

Okoliczność ta nie ma na tyle istotnego znaczenia, by którakolwiek z relacjonujących zdarzenie osób celowo podawała nieprawdę co do daty. Nikt bowiem nie kwestionuje faktu, że B. W. był w mieszkaniu E. M. i miał tam do pokrzywdzonego pretensje związane z utratą piły. Spór toczy się wyłącznie o okoliczności tego pobytu i zachowanie B. W. wobec pokrzywdzonego.

Zeznania T. K. (1), D. L. i E. M. zaslugują na obdarzenie wiarą w części, w której są wzajemnie zgodne, a w szczególności w zakresie twierdzenia, że B. W. po wejściu do mieszkania zaatakował siedzącego na pufie pokrzywdzonego. Przewrócił go na podłogę. Znieważał. Miał pretensje o kradzież piły. Okazując trzymany w ręce nóż, żądał jej zwrotu. (k. 411v. 329, 331v.)

Według T. K. (1) oskarżony bił go wówczas w głowę i kopał w tułów. W tym zakresie relacja pokrzywdzonego jest przekonująca, gdyż znajduje oparcie w treści opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej, który stwierdził, że T. K. (1) doznał liniowego otarcia naskórka w okolicy czołowej prawej, na lewym policzku i szyi oraz wzmoczonego napięcia mięśniowego w okolicy łędźwiowej lewej, a obrażenia te mogły powstać w czasie i okolicznościach przez niego wskazanych. (k. 48 – 49)

E. M. i D. L. powstrzymali się od relacjonowania tak intensywnej fizycznej agresji ze strony oskarżonego, co wynika zdaniami Sądu z chęci uniknięcia głębszego angażowania się w spór między kolegami, przejawiającej się też próbami zasłaniania niepamięcią, unikaniem stawianictwa w sądzie itd.

Postawy tych świadków, zmienność ich relacji, wskazują, że nie byli oni w swych wypowiedziach zupełnie szczerzy i spontaniczni, wobec czego ich zeznań nie można obdarzyć wiarą w całości.

Mając bezpośredni kontakt ze świadkami Sąd doszedł do przekonania, że D. L. jest zdominowany przez E. M.. Przejawia on szczególną wobec niej spolegliwość, brak pewności, co do zgodności z prawdą własnego stanowiska i w kwestiach odmiennie przedstawianych przez E. M. skłonny jest przyznawać jej rację. E. M. zaś przejawia skłonność do manipulowania posiadaną wiedzą. Jej stanowisko – nota bene później przez nią samą negowane - że poszukiwaną przez oskarżonego piłę przynieśli D. N. (1) i T. K. (1), logicznie koresponduje z wyjaśnieniami B. W. i zasługuje na wiarę.

Sąd nie dał wiary zeznaniom D. N. (1), gdyż są one sprzeczne zarówno z zeznaniami T. K. (1) i E. M., jak i z wyjaśnieniami B. W..

Zeznania J. S., Z. W. i D. N. (2) nie wniosły do sprawy niczego istotnego.

W pełni wiarygodne wydają się wyniki oględzin i przeszukań, treść dokumentacji medycznej, opinie biegłego z zakresu medycyny sądowej i biegłych lekarzy psychiatrów, wyniki badań DNA, dane o karalności, odpis wyroku oraz ustalenia poczynione przez kuratora w czasie wywiadu środowiskowego. Powyższe czynności i badania przeprowadzone zostały przez powołane do tego, przygotowane fachowo i bezstronne osoby, a żadna ze stron procesu nie kwestionowała ich wiarygodności.

Brak jest też jakichkolwiek podstaw do kwestionowania autentyczności odpisu wyroku i danych o karalności.

Wobec powyższych dowodów i poczynionych w oparciu o nie ustaleń faktycznych Sąd zważył, co następuje.

Wyniki oględzin posesji T. K. (1), w toku których ujawniono wybitą szybę i ślady, które w toku badań DNA zidentyfikowano jako krew B. W., a także znalezione podczas przeszukania w mieszkaniu oskarżonego pieniądze, charakterystyczny nóż oraz dowód osobisty T. K. (1), potwierdzają zgodność z prawdą jego relacji opisującej, że B. W. po wybicciu szyby wtargnął do mieszkania pokrzywdzonego, a następnie grożąc użyciem noża zabrał mu 40 złotych i dowód osobisty. Zachowanie to wypełniło znamiona zbrodni rozboju opisanej dyspozycją art. 280 § 2 k.k. pozostającego w zbiegu z art. 275 § 1 k.k.

Poczynania oskarżonego w tym zakresie wypełniły jednocześnie znamiona występku naruszenia miru domowego i kradzieży z włamaniem, które traktować jednak należy jako współukarane.

Sąd nie podzielił poglądu prokuratora co do oceny prawnej zachowania oskarżonego w zakresie czynu zarzucanego mu w punkcie II aktu oskarżenia.

Zeznania E. M., D. L., a także wyjaśnienia oskarżonego nie pozostawiają wątpliwości, że fizyczna agresja B. W. wobec pokrzywdzonego, a także artykułowane pod jego adresem groźby wypływały wprost z faktu, że B. W. podejrzewał T. K. (1) o kradzież piły spalinowej i przemocą oraz groźbami dążył do jej odzyskania. Z tego względu jego zachowanie wypełniło nie tylko znamiona określonego treścią art. 157 § 2 k.k. występkę spowodowania lekkich obrażeń ciała, które istotnie oskarżony spowodował, ale przede wszystkim znamiona przestępstwa zmuszania do zwrotu wierzytelności i wypełniło dyspozycję art. 191 § 2 k.k. w zbiegu z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k.

Z tego względu Sąd zmodyfikował opis tego czynu i zmienił jego kwalifikację prawną.

Z uwagi na to, że przypisanych mu przestępstw oskarżony dopuścił się będąc uprzednio karanym wyrokiem Sądu Rejonowego w Lublinie z dnia 9 października 2006 r. sygnatura akt XVII K 332/06 za przestępstwo z art. 207 § 1 k.k. popełnione z użyciem przemocy - a zatem podobne - na karę roku i sześciu miesięcy pozbawienia wolności i przed

upływem pięciu lat od odbycia w okresie od 9 października 2006 r. do 5 maja 2008 r. jedenastu miesięcy tej kary, Sąd uznał, że w zakresie obu przypisanych mu czynów zabronionych działał on w warunkach powrotu do przestępstwa określonych w art. 64 § 1 k.k.

Orzekając w zakresie wymiaru kary Sąd wziął pod uwagę bardzo wysoki stopień społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, wynikający z działania w sposób zaplanowany, z wykorzystaniem niebezpiecznego przedmiotu, przewidujący dużą brutalność działań wobec ofiary i stwarzający realne zagrożenie dla jej zdrowia. Okoliczności te wskazują na bezwzględność i znaczny stopień demoralizacji sprawcy tego. W realizacji znamion czynów zabronionych B. W. wykazał się szczególną aktywnością i sprawnością. Z determinacją zmierzał do dokonania, nie zważając na to, że swoją postawą stwarzał realne i konkretne zagrożenie dla zdrowia ofiary.

Był uprzednio karany sędownie za umyślne przestępstwo podobne, popełnione z użyciem przemocy, a stosowane wobec niego środki oddziaływania wychowawczego i resocjalizacji okazały się mało skuteczne.

W miejscu zamieszkania ma negatywną opinię. Postrzegany jest jako osoba nadużywająca alkoholu, skłonna do agresji, niebezpieczna, budząca lęk.

Z drugiej strony Sąd nie tracił z pola widzenia faktu, że oskarżony sam stał się ofiarą czynu zabronionego, został okradziony, a podjęte przez niego niezgodne z prawem działania, przypisane mu w punkcie II wyroku, miały na celu odzyskanie skradzionego mienia.

Sąd nie zignorował także faktu, że wartość materialna dóbr zabranych pokrzywdzonemu w rozboju była niewielka.

Wyrokując w zakresie kary Sąd kierował się zasadami i kodeksowymi regułami jej wymiaru określonymi w art. 53 k.p.k. bacząc, by dolegliwość skazania nie przekraczała stopnia winy i za czyn opisany w punkcie I przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył B. P. W. karę trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Na mocy art. 44 § 2 k.k. orzekł przepadek służącego do popełnienia przestępstwa noża. Za czyn przypisany w punkcie II na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów, przyjmując za podstawę wymiaru kary art. 191 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. skazał B. P. W. na rok pozbawienia wolności. Na mocy art. 85 k.k. i art. 86 § 1 k.k. tak orzeczone kary pozbawienia wolności połączył i wymierzył B. W. jako karę łączną karę trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet kary pozbawienia wolności zaliczył okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania oskarżonego od 6 listopada 2012 r. do 17 lutego 2014r. Na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. stanowiące własność pokrzywdzonego dowody rzeczowe w postaci dwóch banknotów o nominale 20 zł nakazał zwrócić T. K. (1), natomiast oskarżonemu nakazał zwrócić należące do niego obuwie.

Wobec trudnej sytuacji materialnej oskarżonego Sąd odstąpił od wymierzania mu kary grzywny, a w oparciu o treść art. 624 § 1 k.p.k. zwolnił go od zapłaty kosztów sądowych w całości.

W ocenie Sądu tak ukształtowane kary są współmierne do stopnia społecznej szkodliwości czynów, proporcjonalne do stopnia zawinienia i skutków przestępstw oraz adekwatne do właściwości osobistych sprawcy. Spełnią one wszystkie zadania kary, zarówno w zakresie wychowawczym, prewencyjnym, jak i w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, wzbudzając u oskarżonego wolę współdziałania w kształtowaniu społecznie pożądanej postawy, a w szczególności powstrzymując go od powrotu na drogę przestępstwa. Kary tak ukształtowane niosą ze sobą ładunek dolegliwości karnej, który nie przekracza stopnia winy, a powinien skłonić oskarżonego do zmiany zachowania w przyszłości, przekonując o niedopuszczalności stosowania przemocy przy rozwiązywaniu jakichkolwiek problemów, czy konfliktów.

Na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. oraz § 14 ust. 2 pkt 5 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. B. - Kancelaria Adwokacka w L. 1875,75 złotych tytułem wynagrodzenia za nieopłaconą obronę wykonywaną z urzędu.